

# DEYS THE GRIMMY, shoegaze boy

przeciętności zamach  
urodziła mama  
jak zdzieralem głowę  
Kumpel pożyczył mi tramal  
Nie tykałem, pauza  
Za blisko do diabła  
Przeraza mnie alarm  
Z zabawkami Ala  
Lecę se na farta  
Świat świszczy jak szabla  
Nie znam się na żartach  
Mają na mnie haka

Hakuj do mnie..  
Hakuna ma tata  
Fala hejtu spada  
I wola kochania  
Koloryt odbarwia  
Ryje, się zamartwiam  
Jeszcze będą stada  
Jak ten co podsiada  
Parcie to zabawa  
czy rozcząstkowania  
wyrasta moralniak  
jebana Sahara  
nowe podobrazia  
rozlała się farba  
bawie się w malarza – całe życie bazgram  
gram o lewe światła  
chmury, zaraz wracam  
wpierd\* mnie karma  
am, am aaa, am